

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, praca, praca redakcyjna

Praca w Dziale Wydawnictw IUNG-u

Ja się przeniosłam tam ze względu na stan zdrowia, bo miałam wtedy kłopoty zdrowotne, tak że taka praca polowa po prostu była nieodpowiednia dla mnie. W zasadzie to odpowiadała mi ta praca, z tym że [były też] kontakty z autorami, bo trzeba było omawiać z nimi te ich publikacje, czasami trzeba było dużo poprawiać niestety. Różnie te rozmowy przebiegały, bo niektórzy bardzo byli do swoich koncepcji, nie zawsze słusznych, przywiązani. To była też ciekawa praca, bo trzeba było się i trochę podokształcać. Poza tym, miałam możliwość poznania wielu ludzi z różnych, powiedzmy, zakładów, których bym nie poznała, pracując w tym moim jednym dziale, bo jak te prace się opracowywało, to później trzeba było omawiać to z autorami. Pracowałam [tam] trzy lata i jednak wróciłam do tego tytoniu swojego.

W międzyczasie, ponieważ miałam wyniki jakichś doświadczeń tytoniowych, zrobiłam doktorat. No, jakoś tam zdrowotnie wydobrzałam. W każdym razie, to był też ciekawy okres i nie żałuję go, bo to mi się czasami i teraz przydaje, chociażby w tym słowniku biograficznym. Chociaż już cała technika publikowania jest zupełnie inna, no bo komputeryzacja, niestety, to mnie ogranicza. Wprawdzie są osoby, które twierdzą, że ja bym jeszcze nauczyła się posługiwać komputerem, ale nie mam komputera. Wtedy zupełnie inaczej się to wszystko do druku przygotowywało. Może to było nawet bardziej pracowite, bo i, powiedzmy, rysunki, przepisywanie na maszynie, poprawianie. W każdym razie, ciekawa była ta praca. Właśnie możliwość poznania ludzi, ale trzeba było jednak i sporo uwagi, bo czasami dziwne rzeczy potrafili ludzie pisać.

Data i miejsce nagrania	2005-12-08, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"